

Nr. 322

Cena numeru
świętecznego
30.000 mk.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 450.000.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 500.000
Konta Łodzi 1 numer 22.000
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVI r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 25 listopada 1923 r.

Pod maską.

Charakterystycznym objawem życia społeczno-religijnego w odrodzonej Polsce po wyczerpaniu okupantów była wielka liczba żydów, którzy przyjmowali chrześcijaństwo, jak również masowa zmiana nazwisk o brzmieniu obcym na nazwiska polskie. Ten znamienity zwrot narodu, który zawsze płynie z prądem trzymając się mocniejszego, dowodził, że żydzi zdawali sobie sprawę z korzyści jakie ta zmiana im przyniesie, jak również zdawali sobie sprawę z trwałości Państwa Polskiego.

Dla społeczeństwa polskiego ta maska rada jest rzeczą nader niekorzystną ponieważ fabrykują się szeregi ludzi, którzy używając jako płaszczyka polskiego nazwiska i wyznania katolickiego w wielu wypadkach kompromitują polskie społeczeństwo.

Maskarady tej dokonywują w pierwszym rzędzie ci żydzi, którzy chcą mieć wpływ na polskie społeczeństwo jako rodowici polacy, a więc literaci, dziennikarze, artyści. Zmiana wyznania również potrzebna jest dla kariery. Tej dokonywują w pierwszym rzędzie wojskowi i urzędnicy. Na scenie polskiej znajdujemy moc żydów, o których się

nie wie, że są żydami, szczególnie zaś zażydzone są scenki kabaretowe. Tam rej wodzą różne Tomy, Liny, Pikusle.

Jednakże największe niebezpieczeństwo zagraża ze strony żydów, którzy zapełniają redakcję pseudo-polskich pism. Tę potężną trybunę propagandową opanowali żydzi nie tylko w całej Europie, lecz również i w Ameryce, gdzie na największe dzienniki oddziałuje kapitał żydowski. Prasa angielska, w dużej mierze jest w ręku żydów. Największe dzienniki niemieckie są w rękach żydów jak np. potężne wydawnictwo Rudolfa Mossego, do którego należy „Berliner Tageblatt“ „Vossische Zeitung“ wydawnictwo Ulsteina i szereg innych. Prasa austriacka prawie całkowicie uległa żydom „Neues Wiener Tageblatt“ „Neue Freie Presse“ itd.

W prasie polskiej największymi kapitałami również rozporządzają wydawnictwa żydowskie Warszawski „Kurjer Poranny“ Fryzega „Kurjer Polski“ Rosnera, łódzkie „Republika“ Poznańskiego, „Głos Polski“ Sachsa.

Znamienną jest rzeczą, że współpracownicy tych pism prawie sami żydzi używają

jako pseudonimów polskich nazwisk. Proszę mi znaleźć w „Republice“, „Głosie“, „Kurjerze Porannym“ czy „Polskim“ jakie nazwisko żydowskie. Długość trud. Ta anonimowość czy pseudonimowość służy dla utrzymania czytelnika w mniemaniu, że są to polskie pisma.

Znamienny jest fakt, że największe urzędowe organy socjalistyczne są redagowane przez żydów i przy współpracownictwie żydowskim. A więc redaktorem „Robotnika“ jest p. Perl, redaktorem „Naprzodu“ jest p. Haecker, redaktorem „Łódzianina“ jest p. dr. Weisberg i p. Haecker. A inne ciekawe zjawisko, to neofityzm tych redaktorów międzynarodówek. Pan dr. Weisberg i p. Haecker już przyjęli chrześcijaństwo.

W jakim celu to uczynili?

Oni, żydzi z urodzenia a z przekonania „bezwyznaniowcy“ codziennie pływają w swych organach na religie katolickiej z całą świadomością poddają się sakramentowi chrztu.

Jeżeli znając metody talmudyczne przedstawicieli „mocarstwa anonimowego“ możemy się domyślić jaki wallenrodzyczny cel ma ta religijna maskarada, to ze swej strony musimy zrobić bardzo poważny zarzut kościołowi katolickiemu, że przyjmuje do swej społeczności ludzi, co do intencji których nie można mieć zbyt wątpliwości. Zanim zostanie udzielony sakrament chrztu neoficie w starszym wieku musi on się wykazać znajomością zasad religii a duchowny, który przeprowadza z nim rekolekcje zaświadcza, że ów neofita jest dostatecznie przygotowany godny otrzymania sakramentów. Ciekawi by

10,000,000

(dziesięć milionów nagrody)

Wezoraj, koło cukierni Szaniawskiego zgubiono 3 chuszki jedwabne farbowne, które potrzebne są jako wzory. Zgłoszcie się Aleja Kościuszki 41, II piętro do lewo. Wiśniewski. 2805a

Wielki cykl obrazów p. t. GRA ZE ŚMIERCIA
— III serja p. t. —

„NA PASTWĘ KROKODYLI”

Dramat awanturniejszy w 6-ciu aktach w wykonaniu najwybitniejszych artystów amerykańskich

Początek przedstawień o godzinie 3-iej po południu. (2593s1)

CASINO

NIEODWOŁALNIE

CASINO

ostatni dzień przedstawień operetki filmowej

ZŁOTAGAJSZA

Początek przedstawień punktualnie o godz. 4, 6, 7.50, 9.45.

U W A G A: W poniedziałek 26 o. m. premiera głośnego obrazu p. t. Królowa chęci i Rouge.

Dzisiaj i jutro do każdego biletu dodaje się 250 dolarów.

2595-b

Od Administracji

Skutkiem niezwykłego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 22 u. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

20.000 mk.

— w niedziele i święta —

30.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęczone

15.000 mk.

Pranumerata kosztować będzie 450.000 mk. miesięcznie, łącznie z odnoszeniem do domu. Jednakowoż prenumeratorzy, którzy, uregulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju”

do dnia 30 b. m. zapłacą tylko

420.000 mk.

z dm. „Rozwoju”

Chybaśmy wiedzieć jaki to ksiądz odważył się na udzielenie rozgrzeszenia p. Haeckerowi i udzielił swego polecenia za czystość jego intencji. Który proboszcz obciążył swoje sumie nie odpowiedzialnością za wpuszczenie między katolickie społeczeństwo osobnika miary p. Haeckera?

A p. Haecker jak napadał, szkalował, plwał na kościół katolicki przed wstąpieniem w jego progi (miało to miejsce w Krakowie w roku bieżącym w dniu Zielonych Świątek) tak i po otrzymaniu chrztu w dalszym ciągu nie przestał swojej działalności a przeciwnie może jeszcze ją zaostrzył.

Jakiż cel ma więc przyjmowanie do kościoła katolickiego tego rodzaju „wiernych”. Czy duchowieństwo nie powinno zastosować jak największe ostrożności wobec kandydatów na neofitów. Znając dobrze talmudyczną naturę żydów, wiedząc, że kieruje nimi tylko interes dla czego ułatwia im się tę spekulację na przekonaniach religijnych.

Jeżeli żydzi chcą być lojalnymi i pożytecznymi obywatelami kraju nie potrzebują do tego ani zmiany nazwisk ani zmiany religii. Jedno i drugie powinno być pewnego rodzaju nagrodą za obywatelską działalność i na to każdy poszczególne niech zasłuży.

Sejm winien zająć się rewizją nieobczajnie wydanej ustawy o zmianie nazwisk ograniczając sztuczną fabrykację polaków z ludzi nieraz bardzo wrogich Polsce. Kościół katolicki, jak zresztą i inne wyznania chrześcijańskie, winny jaknajprzezorniej strzec się przyjmowania na swe łono wilków, którzy przyjmują postać baranka.

TELEGRAMY.

BOLSZEWICY NIE CHCA ZWRÓCIĆ ZAGRABIONEGO MIENIA POLSKIEGO.

WARSZA 24. 11. (PAT) Dnia 21 bm. odbyło się 15-te posiedzenie komisji reewakuacyjnej, na którym rozpatrywano zgłoszenia delegacji polskiej, dotyczące żywego inwentarza, podlegającego zwrotowi na podstawie traktatu ryskiego.

Strona rosyjsko-ukraińska zaproponowała, wbrew przyjętej i obowiązującej w komisji procedurze odrzucenie en bloc 6-ciu tysięcy zgłoszeń polskich. Debaty w tem względzie nie dały żadnego wyniku, wobec czego nie doszło do uzgodnienia rezolucji.

ZBROJENIA SÓWJETÓW.
HELSINGFORS 24.11 (PAT) Z wiarygodnego źródła informują, że rząd sowieński

Zwycięstwo Poincare'go w sprawie zagłębia Ruhr.

UKŁAD Z STINNESEM PRYZNAJE FRANCJI 4:5 PRODUKCJI WĘGLA. FAKTYCZNE ZAKOŃCZENIE BIERNEGO OPORU.

PARYŻ 24. 11. (AW) Prasa paryska podkreśla jako trzy ważne wypadki dnia: upadek gabinetu Stresemanna, wielki sukces Poincarego w Izbie Deputowanych i układ w Düsseldorfie z grupą Stinnesa.

W związku z powyższym układem, dzienniki dzisiejsze zamieszczają szereg komentarzy, oświadczając, że Francja i Belgia zgodziły się zaliczyć na rachunek reparacji wszystkie dostawy, dokonane dobrowolnie, lub przymusowo, poczynając od 11 stycznia.

„Temps” stwierdza, że układ düsseldorfski, który tyczy się 4:5 produkcji Ruhr, rozciąga się na całe terytorjum. Bezrobocie i dotychczasowe nieporządki będą odtąd usunięte.

LONDYN 24. 11. (AW) Układ w Düsseldorfie powitany został przez prasę angielską, która podtrzymywała dotychczas politykę francuską w zagłębiu Ruhr, jako wielki sukces.

„Daily Mirror” w artykule pod tytułem: „Brawo Poincarego”, pisze m. in.: Wytrwałość Poincarego w sprawie zagłębia Ruhr jest całkowicie wynagrodzona.

WIEDEN 24. 11 (PAT) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Paryża: Zdaniem kół francuskich zawarcie umowy ze Stinnesem oznacza faktycznie zakończenie biernego oporu w zagłębiu Ruhr.

Przed utworzeniem nowego gabinetu w Niemczech.

PERTRAKTACJE PREZ. EBERTA Z PRZYWÓDCAMI STRONNICTW.

WIEDEN 24. 11. „Neues Wiener Journal” donosi z Berlina: Wczoraj wieczorem przyjął prezydent Rzeszy przywódców stronnictw Reichstagu, oraz prezydenta Reichstagu Loebego. Tak Loeben jak i przywódca centrum oświadczyli się wobec prezydenta w tym kierunku, że obecnie powinien być utworzony gabinet ze stronnictw środka, i że program nowego gabinetu powinien być tak skonstruowany, aby tak że i socjaliści mogli gabinet poprzeć, jakkolwiek nie wezmą oni w nim bezpośredniego udziału.

BERLIN 24. 11. (PAT) Dzienniki podają różne możliwości utworzenia gabinetu, uważając między innymi za niewykuczone, iż Prezydent Rzeszy polecił utworzyć nowy gabinet pewnej osobistości z obozu niemieckich narodowców. Jest także możliwe, że prezydent Rzeszy nie probuje rozwiązania przesilenia w drodze parlamentarnej, przedsięwzięcie utworze-

nie gabinetu przedmiotowego. Jako szefa gabinetu wymieniają b. ministra odbudowy Alberta.

BERLIN 24.11 (AW) Na kanclerstwo Kardorffa zgodzili się dotychczas przemysłowcy i demokraci, oraz niemiecka partja ludowa.

Kardorff utworzy prawdopodobnie gabinet burżuazyjnego środka przy neutralnej postawie nacjonalistów, których pozyska, ofiarując osobistościom do nich zbliżonymi dwie teki.

BERLIN 24. 11. (AW) Nowy gabinet nie został jeszcze utworzony. Prezydent Rzeszy, Ebert, przysłał dziś posła Kardorffa z partji ludowej. Poseł oświadczył prezydentowi, że partja ludowa i centrum skłonne są przystąpić do rokowań w sprawie utworzenia rządu centrowego. Jeśli by rokowania odniosły pożądany skutek, należałoby w takim razie liczyć się z utworzeniem gabinetu wielkiej koalicji obywatelskiej.

Ameryka zamierza zarządzać od Francji zapłaceniu długów wojennych.

WIĘKSZOŚĆ CZŁONKÓW KOMISJI PRZECIW PRESJI POD ADRESEM FRANCJI.

PARYŻ 24. 11. (AW) „Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu, że wobec pogłosek podawanych przez niektóre dzienniki, jakoby Ameryka zamierzała wystąpić do Francji o swe należności, należy stwierdzić, że nie odpowiadają one prawdzie. Powodem tych pogłosek było oświadczenie, złożone przez senatora Smoota, przewodniczącego komisji długów aljantkich, który zapowiedział, że komisja na najbliższym posiedzeniu zażąda wysłania do państw dłużniczych noty w sprawie zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi układu w przedmiocie długów.

Jak donosi inne pismo, przeciwnikiem pro pozycji Smoota jest w pierwszym rzędzie Hughes, który jest zdania, że podobna nota Stanów Zjednoczonych spowodowałaby odpowiedź rządu francuskiego, że kwestia długów jest

związana z kwestią reparacyjną. W ten sposób zostałaby na nowo otwarta sprawa omówiona już z komisją rzeczoznawców.

Należy wobec tego liczyć się z poważną opozycją, jaka w łonie komisji narodziła się senator Smoot.

WASZYNGTON 24. 11. „New York Times” donosi, że na pięciu członków komisji długów wojennych, trzech — a mianowicie Hughes, Hoover i Mellon są przeciwko jakichkolwiek bądź presji pod adresem Francji, w kierunku wypełnienia przez Francję swych zobowiązań dłużniczych.

„World” zamieszcza oświadczenie przywódców związków zawodowych, Gompersa, Daniela i Max Cornicka, którzy również są za jaknajbardziej wstrzemięźliwą drogą wobec Francji, jeżeli chodzi o dług w Ameryce.

zamówił w Holandji 500 aeroplanów Fokkers, typu Dow'ita. Aeroplany są przeznaczone do przewożenia pasażerów i poczty. Część aeroplanów, już została wysłana do Rosji, drogą powietrzną przez rosyjskich pilotów.

I W TURCJI UMIEJĄ STRAJKOWAĆ.

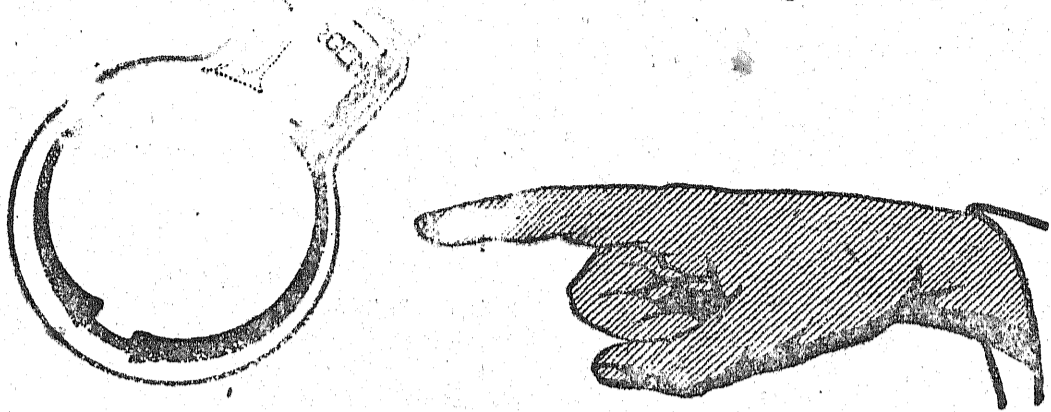
KONSTANTYNOPOL 24. 11. (AW) Strajk kolejowy w Turcji przybrał b. groźny przebieg. Między strajkującymi a wojskami doszło do krwawych starć. Na linii Kuledi —

Burgas strajkujący zniszczyli szynny, przerywając w ten sposób komunikację na całej linii.

ŁADNY WZROST...

BERLIN 24. 11. (AW) Wskaźnik drożyzniany komisji do określenia wzrostu kosztów utrzymania, t. zw. „Reichsindex” obliczył, że do 19 listopada obecnie wzrosły o osiemset trzydzieści jeden miliardów marek w stosunku do cen przedwojennych.

**Chroni warok,
oszczędza prąd**



PHILIPS ARGENTA

Za czerwońce Trockiego.

PRZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW NIEMIECKICH DO NOWEGO ATAKU SKONFISKOWANO IM OGROMNĄ ILOŚĆ BRONI I INNYCH PRZYBORÓW WOJSK.

WIEDEN 24.11 (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Berlina za „Sozial Demokratische Korrespondenz“, że komuniści, wydali w ostatnich miesiącach olbrzymie sumy na zakup broni i amunicji. Ilość broni

skonfiskowanej przez policję przekracza 20 tysięcy sztuk. Policja skonfiskowała między innymi 4 skrzynie, napełnione kulami dum-dum, mapy sztabu generalnego i inne przybory wojskowe.

Sensacyjne oświadczenie deputata Lefevre'a w parlamencie francuskim.

FRANCJA NIE JEST ZABEZPIECZONA PRZED ATAKIEM NIEMIECKIM.

PARYŻ 24.11 (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowany Lefevre oświadczył, iż zabezpieczenie Francji przed atakiem niemieckim, ze strony Renu jest formuła dość ryzykowna, polegająca jedynie na przyjaźni

z Anglią i na zaufaniu do Niemiec. Wystarczyłoby zaatakowanie przez Niemcy Polski, aby bezpieczeństwo Francji zostało zagrożone. Anglia bowiem stosownie do brzmienia paktu, nie byłaby obowiązana interwenjować.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

GENEWA 24.11 (PAT) Na porządku dziennym posiedzenia rady Ligi Narodów, które się rozpocznie 10 grudnia rb., znajdują się między innymi następujące sprawy, dotyczące Polski: 1) Sprawa mniejszości narodowych na Litwie i ratyfikacji przez rząd litewski, deklaracji 12 maji 1922 r. Referent przedstawiciel Brazylii; 2) Sposoby nabycia obywatelstwa polskiego — rezolucja rady Ligi z dnia 27 września, 1923 r. Referent, przedstawiciel Brazylii; 3) Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce — rezolucja Ligi z tej samej daty. Referent, przedstawiciel Brazylii; 4)

Wytknięcie granicy między Polską, a Czechosłowacją na terenie Jaworzyny. Referent przedstawiciel Hiszpanji; 5) Kwestja Klajpedy — referent jeszcze nie wyznaczony; 6) Różne kwestje, dotyczące się Gdańska, a mianowicie:

a) Personal dyplomatyczny polski w Gdańsku i kwestje korzystania przez ten personel z przywilejów dyplomatycznych; b) mianowanie wysokiego komisarza.

Kwestja ta została odłożona na ostatnim posiedzeniu rady.

Referent przedstawiciel Hiszpanji.

Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

W dalszym ciągu procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza zeznawał świadek Justyn Kasperczyk, stróż przy PKU. Białystok, prawosławny.

Stary ten Kasperczyk „ciągnie“ z rosyjska po polsku: W czerwcu czy w lipcu, nie pamiętam, o 5 m. 30 rano wychodzę na robotę, zamiatać podwórko. Widzę, coś leży. Biorę do rąk, rozrywam papier, patrzę — knoty opalone. E, pomyślałem sobie, to zapewne jakaś bomba, wiec...

Wiec co? — zapytuje przewodniczący.
— Nu, nic... Położyłem bombę na swoje miejsce (na sali śmiech).

— Dlaczego?
— Bo się boją, żeby nie wybuchła. Potem poszedłem do wartownika, on zaś zatelefonował pułkownikowi. Przyszli panowie wojskowi i zabrali tę bombę. Więcej w tej sprawie nic nie wiem.

Staje świadek Władysław Maremski.

wywiadowca, który z polecenia nadkomisarza Piatkiewicza obserwował przez czas dłuższy podpor. Wieczorkiewicza, wszedł z nim w kontakt, a potem zaprzyjaźnił się o tyle, że bywał z Wieczorkiewiczem w restauracji na piwie, na spacerkach, mówili do siebie: „Władek“ i „Tusiek“. Wieczorkiewicz miał Maremskiego za „morowego chłopca“ i zwierzał mu się ze wszystkim. Maremski stykał się u Wieczorkiewicza i z Maraszkiem, przebywali nawet we troje niejednokrotnie. Wieczorkiewicz, jak twierdzi Maremski, proponował mu wstąpienie do organizacji terrorystycznej, która istnieje celem walki z faszystami.

Prokur. Janczewski. Czy nie powoływał się przytem Wieczorkiewicz na jakąś osobę wojskową?

Świadek (po długim namyśle): Powiedział mi... że... „Dziadek wszak nie śpi...“ (na sali panuje absolutna cisza).

Prokur.: Czy nie nadużył Wieczorkie-

wicz imienia tej osoby?

Świadek: Nie wiem.

— A o wynagrodzeniu nie mówi?

— O tem mówił Cechnowski.

Obronca mjr. Zieliński: Czy nie sądzi pan, że Wieczorkiewicz nadużył cudzego imienia tylko dlatego, żeby uspić czujność pana?

— Sądzę, że powiedział o „Dziadku“ jedynie dla zamaskowania tej organizacji.

Po dodatkowym zeznaniu nadk. Piatkiewicza, sąd bada świadka Piatkiewicza przy drzwiach zamkniętych.

Na wczorajszym posiedzeniu pierwszy zeznawał ułan z Białegostoku Mendei Stanisław o historii podłożenia bomby w Białymstoku. Według niego bomba nie wybuchła tylko dlatego, że kropił deszcz.

— To ta bomba?

— Ta sama, długa taka...

Kap. żand. Czabański zeznaje o aresztowaniu Bagińskiego i o przeprowadzeniu rewizji w jego mieszkaniu na Wilczej 10. Bagiński był nieobecny, żona jego powiedziała, że wyjechał na Pomorze, lecz jak się okazało, Bagiński był w Warszawie, bo wieczorem tegoż dnia przyszedł do domu. Gdy się dowiedział, że policja szuka go (dowiedział się od agenta, który stał przy bramie) natychmiast udał się do defensywy.

Cechnowski oświadczył, że Bagiński — to ten „Markiewicz“, który dawał mu materiały wybuchowe na dworcu gdańskim.

W mieszkaniu Bagińskiego zostały znalezione 2 rewolwery (Parabellum i Mauzer) i 2340 naboł.

Bagiński, 240 naboł.

Prokur. Czy tylko dwa rewolwery?

Świadek: Dokładnie nie pamiętam. Został sporządzony protokół, w którym zostały wyszczególnione znalezione przedmioty. Między innymi, znalazłem kalendarzyk i spis materiałów wybuchowych.

Prosiłem oddział II, aby on wydał żandarmerji Wieczorkiewicza, lecz oddział II odmówił, wtedy Bagiński został wydany oddziałowi drugiemu celem połączenia sprawy.

Przewod. (do Bagińskiego). Proszę co chwila nie naradzać się z obrońcą!

Major Zieliński. Ale podsądny, według ustawy, może w każdej chwili naradzać się z obrońcą.

Przewod. Podsądny przede wszystkim powinien nie przeszkadzać przewodniczącemu w prowadzeniu rozprawy.

Św. por. II oddz. Urbaniec opowiada historję zaareztowania w Zwoleniu Wieczorkiewicza, który po ukończeniu urlopu nie stawiał się do Krakowa. Szukano go dość długo i zaareztowano go na zasadzie zeznań areztowanego sierżanta Maraszka.

Potem złożył zeznania kpt. Starzyński, były szef ekspozytury II oddziału w Krakowie. Szczere zeznania tego oficera brzmiały nie na korzyść Wieczorkiewicza i bardzo go obciążały. Kpt. Starzyński wydał nader ujemną opinię o Wieczorkiewiczu, między innymi oświadczył, że Wieczorkiewicz usiłował dwa razy podsunąć mu do podpisu papiery in blanco. Daje charakterystykę Maraszka, serdecznego przyjaciela Wieczorkiewicza. Był podczas rewizji w mieszkaniu W. i widział jak pod piecem został znaleziony „węgiel“.

KERDORFF ZRZEKA SIĘ MISJI UTWORZENIA GABINETU.

BERLIN 24.11 (PAT) „Sozialistische Parlamentz Dienst“ donosi, że Kerdorff zrzekł się misji utworzenia gabinetu wobec braku poparcia w łonie własnej partji. Wiadomość tę potwierdziło o godz. 22 min. 30 biuró Wolffa.

„Sozialist. Parl. Dienst“ podaje, że nacjonalisci odmówili swego poparcia Kerdorffowi, partja zaś ludowa nie życzyła sobie rządu, do którego weszłby również socjal-demokraci. Z przebiegu dzisiejszego dnia widać można, że w łonie frakcji parlamentarnych istnieje silne rozbieżności, mogące przedłużyć obecne przesilenie.

MILJONÓWKA.

Wczoraj wylosowany został Nr.

1,063,615.

NA MARGINESIE.

Polacy i rękawiczki.

Utarciem niemal u nas stało się przysłowiem: „Polak w rękawiczkach“ — chociażby pańsrowych, jak w dobie bieżącej. W rękawiczkach, — taktownie, grzecznie, łagodnie — skłonni do wybaczenia nawet tym, którzy im stryczek założą na szyję — to Polacy.

Mnożą się skargi i utyskiwania na powszechne zło, na brak poszanowania; trudno — kto sam siebie nie szanuje, tego szanować nikt nie myśli.

Przystąpmy do rzeczy, czyli wstąpmy do jednego z wielu sklepów czy sklepików. Nora brudna — trochę ryżu w worku i kartofli kossy, kilka cebul, dwie flaszki octu, sześć kawalków mydła, pod ścianą bezka śledzi a nad bezką portret Prezydenta Rzeczypospolitej, naszej wdomiej głowy narodowego bytu państwowego, bez ram, wiszą jak świstek papieru na pohażnienie nasze. Przed ikonami, carami i kaisérami w proch padano — a u nas w jakim poszanowaniu reprezentant Najjaśniejszej? Niechaj w ciemne brudy żydowskie zagładna odnośne czynniki zdjawszy z oczu katarakte codziennego niewidztwa.

Barwy narodowe wywieszano dotychczas w odpowiednim miejscu i w odpowiedniej porze — a u nas?

Lada żydziak jarmarczyna bude stroi chorągiewkami amarantowo - białemi, reklamując swoją tandetę a nasza ślepotę...

Bawmy się dalej w rękawiczkach i patrzmy przez palce na własne niedbalstwo, pograżające honor narodu w brudach polskiego Jordana, zaprawionego smakiem ogólnej zgnilizny i nienawiści ku wszystkiemu co krzyżem — stygmatem historii narodu kresliło.

Bawmy się dalej w białych rękawiczkach a niedługo zobaczymy smutne a zasłużone następstwa naszego narodowego niedbalstwa i lekkomyślności. L. W.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Tajny uniwersytet ruski.

(k) Mimo rozmaitych rezolucji, uwag i rozgoryczenia, istnieje we Lwowie w dalszym ciągu tajny Uniwersytet ruski. Niektórzy „profesorowie“, będący urzędnikami państwowymi, wycofali się, inni zaś dalej uprawiają zaszczytny zawód i coraz lepsze mają o sobie wyobrażenie.

Na uniwersytet i politechnikę zabisało się około 800 słuchaczy, a te same tajne uczelnie miały w roku zeszłym około 1000 słuchaczy, z czego wynika jasno, że młodzież ruska zdaje

E. G. BREZOL.

Zemsta fakira.

— Na Wisznu. *) oszczędź życie mego brata!

Fakir rzucił się błagalnie do nóg Johna Barclaya, który jechał na miejsce egzekucji. Oficer angielski wbił koniowi ostrogi w bok i kopyta jego odrzuciły na bok Hindusa, którego biały ubiór oznaczał fakira z najwyższych kół.

— Panie, oszczędź mego brata! Łaski, łaski! Panie, uprowadzę go daleko stąd, na drugą stronę wielkiej rzeki i biali mężowie nie usłyszą już więcej o nim.

John Barclay zatrzymał przez sekunde zimne spojrzenie swoich niebieskich oczu na wzburzonej twarzy Hindusa, potem podniósł szpicrutę i spuścił ją z całej siły na jego twarz. Hindus wydał okrzyk wściekłości i zakrył twarz, która zabarwiła się krwią.

W kwadrans później stał jako widz na placu kaźni, gdzie miał być stracony jego brat Marach, ponieważ brał udział w powstaniu przeciwko rządowi angielskim. Wstrząsanie wstrząsały pierś fakira i lzy spły

Schwytnie przywódcy szajki bandyckiej.



Trzciniński

Policji warszawskiej udało się schwycić Trzcinińskiego, przywódcę szajki bandyckiej, który — jak to już donosiliśmy — dokonał całego szeregu napadów rabunkowych i dopuścił się wielu ohydnych zbrodni.

sobie sprawę z wartości tego rodzaju imprez. Znalezione są wszystkie nazwiska profesorów i lokale, w których się wykłady odbywają, dziwna jest wobec tego obojętność władz, które nie uważają za stosowne przerwać tej antypaństwowej roboty.

Żydzi — szpiecy.

(k) W sądzie warszawskim sadzono onegdaj sprawę trzech dwudziestoletnich młodzieńców braci Basensonów i Chaima Bauma, oraz pięćdziesięcioletnią właścicielkę hotelu w Białymstoku Rejzesowa oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Sprawę tę wykryto przed półtora rokiem. Dwóch współoskarżonych szeregowców Berzera i Mittelsbacha, w marcu r. ub. rozstrzelano na mocy wyroku wojskowego sądu doraźnego. Pozostali oskarżeni przekazano sądownictwu cywilnemu.

Sąd okręgowy po całodziśniej rozprawie prowadzonej przy drzwiach zamkniętych ogłosił wyrok skazujący braci Basensonów na 8 lat ciężkiego więzienia. Baum i Rejzesowa zostali uniewinnieni.

Teroryści na Kresach Wschodnich.

(k) 17 bieżącego miesiąca policja w Brześciu otrzymała wiadomość, że w nocy z 17 na 18-szykuje się napad na pociąg pociąg ekspresowy na szlak Baranowiecze — Brześć.

wały po jego policzkach, gdy widział jak Marach, którego urodzenie stawiało w pierwszym rzędzie obok królów, zawisł na szubienicy. Jeszcze raz drgnęły członki bramina... i na stryczku pozostało martwe ciało.

John Barclay przypatrywał się okropnemu widowisku ze zwykłym spokojem; ani jeden mięsień nie drgnął w jego jakby ze spiżu ulanej twarzy. Potem powrócił na czele swe go oddziału do koszar, a tubylcy schylali w proch głowy przed potęgą, która przeciągała obok nich.

Gdy John Barclay zsiadł z konia, zaigrał na jego ustach ledwo dostrzegalny uśmiech. Myślał on o narzeczonej, ziotowłosej Ewelinie, która czekała nań w Anglii. Za dwa miesiące dostanie urlop, będzie mógł opuścić Delhi z jego czterdziestoma meczetami i zaprowadzić luba do ołtarza.

*) Wisznu, druga osoba hinduskiego bóstwa Trimurti, utrzymująca życie na świecie.

Cztery miesiące później. John Barclay i jego młoda żona byli z wizytą u wicekróla w Kalkucie i jechali teraz powolnymi etapami do Delhi. Po drodze zatrzymywali się często, by obejrzeć niektóre malownicze mi

Wysłane patrole policyjne natknęły się niedaleko Brześcia na 4 podejrzanych osobników, których aresztowano.

Półow okazał się nader szczęśliwy, przy aresztowanych znaleziono cały arsenał narzędzi niezbędnych do rozbiierania toru kolejowego.

Doraźnie przeprowadzone dochodzenie oraz rewizje w mieszkaniach aresztowanych wskazyują na to, że projektowany zamach miał podkład polityczny. Dalsze śledztwo w toku.

Mumja w Otwocku.

(k) W czwartek na strychu pensjonatu Kleptisza w Otwocku znaleziono zasuszone młotem zwłoki dwuletniego dziecka.

Lekarz, którego wzywano na miejsce ponurego odkrycia, nie mógł wydać opinii do sposobu, w jaki zakonserwowano zwłoki.

Śledztwo w toku.

Co musi wiedzieć adwokat bolszewicki.

Bolszewicy uznawszy konieczność stworzenia kontyngentu obrońców sądowych w sprawach karnych i cywilnych, dali zatrudnienie całemu szeregowi dawnych adwokatów, pod warunkiem złożenia egzaminu, który zupełnie nie jest podobny do egzaminów, w państwach niebolszewickich.

Dokładne wyobrażenie o charakterze tego egzaminu, dają następujące pytania, które według „Allgemein Handelsblatt“ komisja egzaminacyjna stawia kandydatowi.

A zatem:

— Jeśli burżui potraci na ulicy robotnika a ten obrażony uderzy go pięścią w twarz — to czy robotnik jest winien?...

Odpowiedź winna brzmieć:

— Nie, ponieważ w tym wypadku różnica klas zaznaczyła się w sposób zupełnie legalny.

Jeden z egzaminatorów zadał pytanie: — Coby pan zrobił, gdyby rząd sowieński miał upaść?

Kandydaci wysłali się na różne lojalne odpowiedzi w rodzaju:

— Zawezwałbym pomoc klasy robotniczej!

— Stałbym w obronie rządu sowieckiego do walki z reakcją — z bronią w ręku!...

Te i tym podobne odpowiedzi nie znalazły aprobaty. Dopiero jakiś spryciarz wpadł na pomysł aby powiedzieć:

— Takie pytanie jest niedopuszczalne, bo rząd sowieński upaść nie może!...

To była właściwa odpowiedź i kandydat został mianowany adwokatem cum laude.

sta nad brzegami Gangesu; Patna, Bonares, Allahahu, a stamtąd pojechali do Agrah. Oglał z podziwem ruiny dawnej stolicy Wielkiego Mongola i kupowali w bazarach kosztowne szale perskie. Uwagę ich zwrócił tłum ludzi na wolnym placu. Rozstąpiono się z szacunkiem przed angielskim mundurem. Młoda kobieta wzdrygnęła się z przestachu, ujrawszy człowieka, po którego ciele wiły się węże. Mimowoli przytulili się trwożnie do męża, który spoglądał na nią z uśmiechem.

— Nie potrzebujesz niczego obawiać się Ewelino. Ten poskramiacz węzów jest fakirem świętym człowiekiem, którego cześć współplemięcy jako boską istotę.

Ciągle jeszcze trupioblada, przypatrywała się Ewelina produkcji fakira, który się dząc na ziemi w kucki, grał na pewnego rodzaju flecie. A węże, posłyszane tonem instrumentu, unosiły się do góry, ze wzrokiem utkwionym ciągle w mistrza, zwinęły się w kłębek i powpełzały z powrotem do worka.

— Chodźmy już, Johnie, nie mogę patrzeć na te gady.

— Mały głuptasku!

Wracali powoli. Poskramiacz węzów grał spokojnie dalej na swoim flecie, śmiejąc

Zamknięcie jacełek żydowsko - bolszewickich.

Sąd okręgowy zatwierdził tymczasową decyzję Komisarza Rządu na m. st. Warszawę co do zamknięcia 7-u żydowskich związków zawodowych komunistycznych.

Są to związki: metalowy przy ul. Nalewki 34; przedziałowy, przy ul. Karmelickiej 15; drzewny, przy ulicy Młynnej 10; pracowników handlowych, przy ul. Zielnej 25; skórzanym, tytoniowym i nierafinowanych robotników, które mieszczą się razem przy ul. Leszno 53.

Pierwsze 3 należały do rady centralnej zawodowych związków klasowych z ul. Dzielnej 33, która to rada sąd również zamknął za komunizm.

Pozostałe należą do mieszczacej się przy ul. Wareckiej 7, pereosowskiej rady, której sąd nie zamknął jeszcze.

Rzecz ciekawa, że Związek handlowców żydowskich, któremu przewodniczy komunista Jankiel Datlinger, także należy do P.P.S...

Organizowanie konnego oddziału „Sokoła”

Przed kilku dniami odbyło się zebranie Gniazda konnego Sokola w Warszawie pod przewodnictwem p. Edwarda Kosiewicza. Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie uchwaliło starać się o zarejestrowanie oddziału konnego „Sokoła”. Organizacja ta opierałaby się na wzorach kawaleryjskich. W końcu dokonano wyboru do zarządu Gniazda, do którego weszli pp: Edward Kosiewicz, Józef Leśniewski, Aleksander Paule, Bronisław Gumowski i Karol Boboli.

Zatarg młodzieży żydowskiej z rabinatem.

Ciekawe światło na stosunki w łonie społeczeństwa żydowskiego w Polsce rzuca następujący zatarg między żydowską młodzieżą akademicką w Warszawie, a tamtejszym rabinatem, wynikły na tle zamierzonej budowy Domu akademickiego dla tejże młodzieży.

W sprawie tej docnoszą pisma warszawskie:

Onegdaj przybyła delegacja, ze sfer konserwatywno - ortodoksyjnych do gminy żydowskiej. Podczas konferencji z przedstawicielami gminy, delegacja przemawiająca w imieniu „żydowskiego ludu religijnego m. st. Warszawy” zażądała od gminy cofnięcia uchwały w sprawie budowy Domu akademickiego na Pradze oraz niezrealizowania żadnych kroków bez porozumienia się z rabinatem. Jednocześnie delegacja zaproponowała oddanie pod budowę domu akademickiego zamiat placu na Pradze — plac przy ul. Twardej, obiecując w tym wypadku zabrać wśród zamożnej ortodoksji warszawskiej

się i żartując, jego oczy jednak, ścigające młodą parę, gorzały niesamowitym ogniem...

John Barclay i jego żona wsiedli właśnie do przedziału pierwszej klasy pociągu po spiesznego, który miał ich zawieźć do Delhi. Młody oficer zajęty był lekturą najnowszych dzienników, podczas gdy Ewelina obserwowała z ciekawością życie i ruch tubylców.

— Patrz Johnie — zawołała nagle z przerażeniem — ten człowiek tam, czy to nie poskramiacz węzów, którego sztuczki podziwialiśmy wczoraj?

Sir Barclay spojrzawszy we wskazanym kierunku i spostrzegł mężczyznę o brązowej twarzy, ubranego zupełnie białą, który niósł w rękę duży worek.

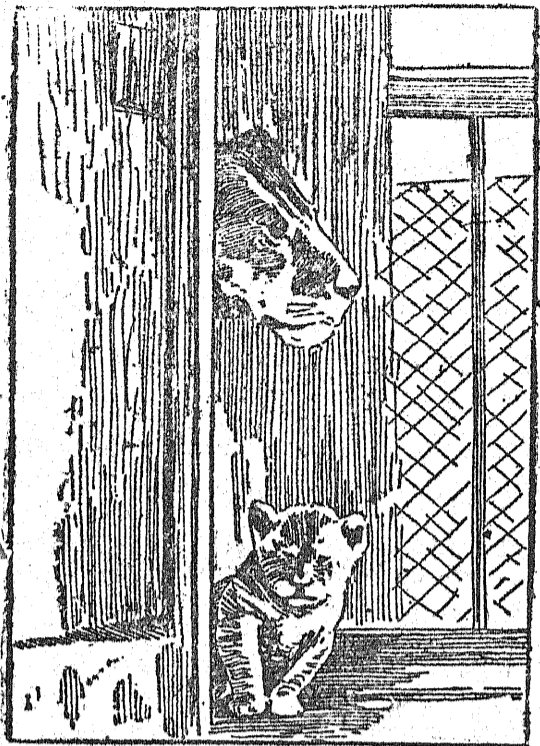
— Może to on, albo jeden z jego złotników. Ci ludzie są wszyscy do siebie podobni.

Ostry gwizd przerwał rozmowę, urzędnik zamknął drzwi i pociąg ruszył.

— Za cztery godziny będziemy w Delhi. — w naszym domu, Ewelino.

Młoda kobieta pochyliła się do męża, uśmiechając się szczęśliwie, gdy nagle krzyknęła ze strachu. W drzwiach ukazała się

Pierwszy spacer Iwiątka.



To oto młode Iwiątka, które urodziło się w ogrodzie zoologicznym londyńskim — jest ulubiecem całego miasta. Widzimy je tutaj na pierwszym spacerze pod strażą czujnej matki.

poważne sumy na budowę domu akademickiego. W końcu delegacja zagroziła, że w razie odrzucenia powyższych żądań, ortodoksja nie omieszka „wyciągnąć” z odmowy wszelkich konsekwencji.

Na to oświadczone delegatom ortodoksów że gmina nie może obecnie cofnąć swej uchwały.

W tym samym czasie na posiedzenie rabinatu przybyła delegacja chasydów praskich. Delegacja zakomunikowała, że odwiedzili grób „cudo twórcy” praskiego Muszkata, który ich z za grobu zapewnił, iż nie donuści do „kleski”, jaka byłaby budowa żyd. domu akademickiego na Pradze.

Rabini w liczbie 6 uchwaliли rezolucję o następującym brzmieniu: „Rabinat obstaje przy swej pierwotnej uchwale, tj. nie pozwala budować domu akad. na Pradze”.

Uchwała rabinatu jest polozkiem wymierzonym światłej opinii żydowskiej — pisze jedno z postępowych pism żydowskich.

Studenci żydzi mają wobec tego przystąpić sami do budowy Domu akad. na Pradze.

Ilość samochodów w Polsce.

Ogólna ilość zarejestrowanych w Polsce samochodów wynosiła do połowy roku bieżącego 6.529 wozów. Z liczby tej było 425 osobowych.

wa mężczyzny, straszna, ziejąca nienawiścią głowa, z której oczu strzelały błyskawice.

— Co tu robisz? — krzyknął nań oficer.

Tamten zaśmiał się szyderczo i miast odpowiedzi wysypał zawartość worka do przedziału. Oboje podróżni odskoczyli z przerażeniem, trupoblądzi, więcej umarli niż żywi. U nóg ich podnosiła głowy nieprzebrana wprost ilość węzów, pelzając powoli ku swym siedzącym bez ruchu, jakby sparaliżowanym ofiarom. Już jedna kobra owinęła się o nogę oficera, wydając ostre, syczące tony, podczas gdy grzechotnik rzucił się na nieszczęśliwą młodą kobietę, która sądziła, że śni jakiś straszny sen. John wyciągnął rękę ku hamulcowi bezpieczeństwa, lecz nagłym rzutem owinał mu ramię okularnik, tak, że opadło bezsilnie. Coraz więcej węzów przypadało i okrywało się dokoła bezbronnym ofiar. A pociąg pędził w szalonym tempie ku Delhi. W jednym kącie przedziału leżała Ewelina bez zmysłów, w drugim siedział sir John Barclay, nie zdolny do żadnego ruchu.

— Znasz mnie teraz, panie? — zapytał jakiś głos.

Oficer zwrócił wzrok ku drzwiom, gdzie ciągle jeszcze widać było straszna głowę

1707 ciężarowych i 632 motocykli. Należy kreslić, że rzeczywista ilość samochodów znacznie większa, gdyż rejestracja dopiero dawno została ukończona. Do statystyki wyższej również nie zaliczono zostały samochody wojskowe.

Fabrykacja Polaków.

Znów cały szereg kandydatów na Polaków wniosł podanie do Min. Spr. Wewn. o zmianę nazwisk. A więc:

Ryngelblum Zygmunt,	na	„Renglewski”
Widelec Józef Jojne	„	„Widelski”
Silberman Mieczysław,	„	„Kowaliński”
Blutstein Jan	„	„Błaszczyński”
Stoffregen Dora	„	„Matawowska”
Tajtelbaum Alfred,	„	„Tarski”
Rotheim Michał,	„	„Rotowski”

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę, po daje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisariatu Rządu w przeciągu dni 90-tych od dnia ogłoszenia w „M.in torze Polskim”.

Z DWUNASTEJ TRUMNY.

I stanęli na niebieskim Rynku wyciągnięci pod sznur na parade. Jak się patrzy, w ulańskim ordynku... A tam w tyle jakieś widmo blade wzrok nieśmiało podnosi ku górze. Spojrzy Książę:

— „Bywał przyjacielu! Zbliź się! Coś zacz? W jakim to mundurze z ulanami stajesz do apelu?”

— „Książę! Gdy Twych ulanów skrocie morderowano.”

za Majestat Ojczyzny, gdy ich leżało wielu, i ja również ma chciałbym pochłubić się raną i wraz z nimi przed Tobą stanąć do apelu, choć nie ulan, choć obcy, ten z dwunastej trumny...”

A Książę chwile myśli — całe niebo słucha, a potem własną ręką na niebieskiej karcie pisze imię i wręcza ją ulańskiemu wartcie:

„Z piątego Dywizjonu, z Pancerniej Kolumny przyjąć w stan: szeregowy Teodor Łaptuchal. Li. Kur. Krak.” Tadeusz Piotrowski.

Nie pij wody surowej! Tyfus w mieście!

nie mógł jednak nic odpowiedzieć. — Jestem Sugriwa, brat Maracha, którego przed rokiem kazaleś powiesić!

John Barclay opuszczył w milczeniu głowę. Wiedział, że z tej strony nie może oczekiwać litości. Coraz ciszej oplatały żywe sznury ciała nieszczęśliwej pary, a krzyki śmiertelnej trwogi przebrzmiewały, niesłyszalne przez nikogo. Pod wzrokiem swego mistrza poczęły weże kończyć dzieło uduszenia, — wtedy wyjął Hindus z kieszeni flet i zagrał. Odezwały się krótkie, wabiące tony. Weże drgnęły, podwierały głowy.

— Chcę być lepszym, niż ty, niemiłosierny Angliku! Ty obcy morderco! Masz może dość samego strachu. A twoja żona nie powinna pokutować za ciebie. Jeśli teraz nie zagram, będziecie za kilka minut trupami. Ale żyj, ty złocono! Popraw swe serce!

I znowu zabrzmiały wabiące, ostre, potem miękkie tony i weże zwróciły oczy ku mistrzowi, poczęły zwalniać cśnienie a wreszcie stoczyły się z ciał obcych i powpełzały do worka.

Hindus zamknął go i znikł. Nie wzdiano go więcej w tej okolicy...

Tłum. S. B.

ś. † p.

Władysława z Kotowskich

KUŁAKOWSKA

wdowa po ś. p. Zdzisławie, geometrze przysięgłym opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 23 listopada r. b.

Pograżeni w głębokim smutku dzieci, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dn. 25 b. m., o godz. 2 po południu z domu przy ul. Piotrkowskiej № 106, na Stary cmentarz katolicki oraz na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w poniedziałek, dn. 26 b. m. o godz. 10 rano w kościele Sw. Krzyża w Łodzi.

(2530-s-b)

Wypadki i kradzieże

— Symulowanie samobójstwa.

Aresztowana przez VII Komisarjat P.P. za różne kradzieże Władysława Błażejewska bez stałego miejsca zamieszkania, myśląc, iż dostanie się do szpitala zamiast do więzienia symulowała samobójstwo upadając na podłogę i wydając przeraźliwe jęki. Zapytana od powiedziała, że połknęła pastylkę sublimatu i igłę. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło po przepłukaniu jej żołądka, że najmniej szych śladów otrucia nie było. Nie dając za wygrane namiętą symulantką samobójstwa połamała szpilke od włosów i przykładając kawałek drutu do ust imitowała połknięcie igły opuszczając jednak drut na posadzkę i wydając przeraźliwe jęki żądała pomocy lekarskiej. Widząc jednakże, że nieczuła policja zna się na takich komediach, uznała, że nie ma co robić z siebie więcej warjata uspokoiła się odpoczywając po tylu samobójstwach w Urzędzie Śledczym. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj popoł. po cenach niższych „Ten, którego bija po twarzy”. Wieczorem sensacyjny „Dom osaczony”. W poniedziałek niezmiernie zabawna „Szalona dziewczyna”.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 3.15 po poł. cieszą się wielkim powodzeniem „Głośna sprawa”. Wieczorem pełna humoru „Ciotka Karola”.

— Koncert na świetlicę dla funkcjonariuszy P. P.

Komitet Organizacyjny Świetlicy, dla niższych funkcjonariuszy P. P. w Łodzi, przygotowuje Koncert—Raut, który się odbędzie na zasilenie funduszu „Świetlicy” w dniu dzisiejszym o godz. 5 pp. w sali Łódzkiej

O podatek obrotowy.

W związku z reklamacją w sprawie podatku obrotowego, wniesioną do władz miejskich przez Łódzki Oddział Tow. Elektrycznego Oświetlenia 1886 r., Wydział Podatkowy Magistratu skierował do tegoż T-wa pismo, w którym przede wszystkim zwraca uwagę, że 0,5 proc.-owy dodatek do 2 proc. państwowego podatku obrotowego wymierza ją i pobierają państwowe władze skarbowe. Wystąpienie reklamacyjne wobec władz miejskich jest przeto całkowicie niesłuszne, tembardziej, że sumami z 0,5 proc. dodatku Magistrat nie dysponuje i pobór tego dodatku odbywa się nie na dobro Łódzkiego samorządu, lecz na rzecz samorządów - całej Rzeczypospolitej. Dodatek 0,5 proc.-owy jest podat-

kiem repartycyjnym i na akcje poboru i rozdziału jego Magistrat nie ma żadnego wpływu, Łódzki Oddział T-wa Elektrycznego oświetlenia zapłacił ten dodatek państwowym władzom skarbowym i w żadnym razie nie może go kompensować podatkiem miejskim od elektryczności, który się opiera na zupełnie innym statucie.

W zakończeniu pisma Magistrat zwraca T-wo Elektrycznego Oświetlenia do wpłaćnia do dn. 26 bm. całej sumy należnego podatku miejskiego od elektryczności, grożąc, po upływie tego terminu, zastosowaniem ustawowych sankcji karnych i przymusowym ściąganiem podatku.

go Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego (ul. Piotrkowska Nr. 243).

Łaskawy udział między innymi przyrzekli: Operowa Śpiewaczka p. Helena Fotygo, znakomita recytatorka, p. Kazimiera Rychterówna, skrzypek—wirtuoz p. St. Frydberg. Przy fortepianie dyr. Ryder.

— Dzisiejszy koncert popołudniowy

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4-ej po poł. na koncercie popołudniowym operetkowym wystąpi najznakomitsi artyści Operetki Warszawskiej a mianowicie: Waleria Dobosz - Markowska, Kazimiera Horbowska i Marian Wawrzakowicz.

NASZE EKRANY.

— Casino — Złota Gejsza.

Casino sprawiło Łodzi miłą niespodziankę wyświetlając prześliczną melodyjną a figlarną operetkę filmową „Złota Gejsza”. Doskonałe siły wokalne, solowe i chóry, oraz wyborna orkiestra zaangażowane dla wykonania operetki podnoszą spektakle w

Casynie do poziomu najlepszych muzyczno-teatralnych przedstawień. To też przedstawienia te cieszą się zasłużoną frekwencją.

— Ze Związku Majstrów Fabrycznych.

W sprawie zatargu ze Związkiem Przemysłowców o 60 proc. podwyżkę od 19 bm. nastąpiło porozumienie. W dniu 24 bm. wydany został okólnik regulujący tę sprawę, przyznający wszystkim zrzeszonym majstrom od dn. 19 bm. 60 proc. podwyżki.

Wobec korzystnego wyniku pertraktacji wydany został nakaz przez Związek Majstrów przystąpienia członków do pracy. 2600

— Bieżącość Rozwojowcy!

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi otrzymał transport wyrobów wełnianych (rekawiczki, swetry) dla swych członków i sprzedaje je po cenie o 50 proc. niższej niż w sklepach żydowskich. Sprzedaż tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej w biurze T-wa w godzinach od 9-12 przed poł. ul. Podieśna Nr. 4.

2543-3.

W dniu 23 listopada 1923 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 60.

S. † P.

z Wegnerów Marja Libiszowska

wdowa po weteranie 1863 roku.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przy ul. Gdańskiej Nr. 87, na Stary cmentarz katolicki odbędzie się w niedzielę, dnia 25 listopada o godzinie 3-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m. w Kościele św. Krzyża o godzinie 9-ej rano.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2579s1

R O D Z I N A.

Expressjoniści napadają.

Motto

Zyd szczeka z piskiem
Deszcz szczeka z rynnem

Pomieszczone w czwartkowym numerze „Rozwoju“ „Zygzak“ p. t. „Mennica czy Mienica“ wywołały jeszcze jeden wybuch wściekłości i nienawiści skierowanej przeciw nam przez organ wielkiego przemysłu żydowskiego, szerzący zasady pepesowsko-bolszewickie. Berkart żydowskiej „Republiki“, „Express“ redagowany przez żyda Kalusznera, współpracownictwo którego kiedyś insynuował „Rozwojowi“, w artykule p. t. „Pies szczeka a wiatr wieje“ jeszcze raz rzuca oszczerstwa na redakcję „Rozwoju“ i jakoby w niej współpracowali żydzi. Jest to jeden z typowych systemów pism wojniacego socjal-żydostwa, który ma na celu zohydzenie polskiego pisma.

Tęgo rodzaju oszczerzoza kampanie prowadzi żydowski pisma przeciwko pismom narodowym, nie wiedząc w jaki sposób je skompromitować. W redakcji „Rozwoju“ nigdy nie pracowali nie pracowali i nie będzie pracowali żaden żyd. chyba gdyby przysłał rząd żydowski - bolszewickie i redakcja „Expressu“ zagnęła nasza redakcję (jak to uczyniła redakcja „Głosu“ i „Robotnika“).

Ohydną wycieczkę „Expressu“ pod naszym adresem podpisał rdzenny polak p. Wacław Polecki którego właściwe nazwisko brzmi Birnfeld.

Udałe przemytnictwo.

Nasza kochana mniejszość narodowa, jako wybrany narodek tak się przyzwyczaiła do tego iż stanowi państwo w państwie, dzięki różnym przywilejom, których etnograficzna ludność nie posiada, że wykorzystywując każdą sposobność aby swój stan polepszyć powiększać, jeżeli nie wprost otwarcie to bodaj przemytnictwem.

Taki wypadek miał miejsce na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przy uchwaleniu nowych słówek do istniejących przepisów opłat od szyldów i reklam.

Jeden z mniejszościowych leaderów postawił wniosek, aby na szyldach dwuniezwykłych całkowicie zwolnić od opłaty, te części szyldów, która jest napisana obcym językiem.

Ponieważ przenisły przewidują całkowite zwolnienie od opłaty dla szyldów ozdobnych, wnioskodawca zapewne mniemał że Rada Miejska przychyli się do wniosku, nie wiedząc że szyldy na których wyobrażone są w różnorodnym ugrupowaniu grube utuczona, nie mający nic, jawni symbolizujące duch hebrajski, stanowią mają zewnętrzną okrasę estetyczną Łódzkiego Manchesteru.

Na szczęście pod tym woziedem Rada Miejska nie doszła do poziomu kulturalnego żądane przez wnioskodawcę i odrzuciła wniosek.

Czy to był wybryk... dobrego humoru

Tym wszystkim, którzy dnia 22 b. m. oddali ostatnią posługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku drogie mi zwłoki

S. † P.

Eugenji z Wizów Cieślińskiej

składamy na tym miejscu serdeczne „Bóg zapłać“. Za współudział w pogrzebie dziękuję w szczególności duchowieństwu parafji Świętokrzyskiej, (zwłaszcza ks. St. Nowickiemu) ks. Prefektom Nauuczycielstwu, Stowarzyszeniom majstrów: ślusarskich i fabrycznych, Towarzystwu Spiewaczemu „Montuszeki“ oraz kolegom i koleżankom zmarłej, i jej wychowankom, stróżkami:

2524s1

Mąż, syn i rodzina.

wnioskodawcy, czy dowód bezczelności?

W każdym razie było to jedno więcej nieudane przemytnictwo, które należało wynagrodzić uchwaleniem dla tej części szyldu opłaty pięciokrotnej, jak dla szyldów z malowidłami różnych lwów i tygrysów.

Pijawki należałoby wyczyścić do zoologii. K. F.

Jak chciano porwać Trockiego.

Przed kilku dniami ukazały się w pismach pogłoski o tem że dyktator Rosji Trocki — wedle jednej z wersji został ciężko ranny, a wedle drugiej — jest poważnie chory na raka w żołądku. Pogłoski te powstały na tle nieobecności Trockiego, na obchodzie pięciolecia panowania Komuny Rosji.

Obeenie nadeszły tu wiadomości z Moskwy, oświetlające tajemnice i źródło tych pogłosek. Wedle tych wiadomości w Moskwie rzeczywiście wykryto nową antysowiecką organizację, która miała za zadanie w przededniu uroczystości rewolucyjnej porwać Trockiego we własnym aucie i oddać go w ręce „kontrrewolucyjnych spiskowców“. W tym celu spiskowcy mieli pozyskać szofera auta — którego zwykle używał Trocki do jazdy w obręb miasta. W dniu obchodu namówiono szofera, aby wyjechał osobistym autem — Trockiego do zamiejskiego ogrodu Petrowskiego. Gdy auto przybyło do parku grupa uczestników organizacji napadła na szofera, chcąc go zabić aby zawiadnąć autem.

Tu na miejscu przygotowany był (z pomocą spiskowców) inny szofer dokładnie zaznający ze stosunkami w Kremiu, oraz osobiste znany Trockiemu. Miał on zastąpić zamordowanego szofera, a gdyby następnego dnia Trocki w tym aucie jechał na rewie wojskowa szofer ten miał go odwieźć do przystanku przez spiskowców punktu i oddać w ręce członków antysowieckiej organizacji.

Cały ten plan jednak nie powiódł się, zaatakowany szofer bowiem — mimo doznanych ciężkich ran — potrafił stawić napastnikom opór i ponownie owdlać autem, które natychmiast potem skierował do Kremia.

W ten sposób — cały ten igrzysko kinowo-śmiały plan został unicestwiony a organa bezpieczeństwa — jak głosi komunikat oficjalny zaczęły dochodzić w toku których ujawniono i aresztowano głównych inspiratorów spisku. Właśnie w związku z wykryciem tego za-

machu na życie dyktatora czerwonej Rosji, Trocki zrezygnował z osobistego udziału w uroczystościach obchodu.

Falszywy pułkownik armii włoskiej.

„Giornale d'Italia“ ogłasza sensacyjne rewelacje o pewnym falszywym inwaldzie, który, w mundurze majora z siedmioma złotymi i srebrnymi medalami za waleczność, pozyskał sobie zaufanie najwyższych osobistości, który nakoniec został pochwycony na kradzieży. „Hochstapler“ ten wkroczył się jeszcze w czasie wojny do marynarki, walczyć na torpedowcu pod nazwiskiem Piotra Raimis. Jakkolwiek ikt go tu nie znał, pozyskał on zaufanie swoich przełożonych tak dalece, iż po wojnie został mianowany inspektorem artylerji w obsadzonym Trjeście. Niedługo potem ukazał się on z wieloma odznaczeniami na piersiach, leżącym się falszywymi dokumentami wojskowymi. Wtedy to gubernator Trjestu mianował go pułkownikiem. Następnie został on powołany na stanowisko burmistrza miasta Cittanova, przyczem otrzymał nowe dekoracje. Wkradł on się w taki nawet d'Anunzia i wielu generałów tak iż w czasie pobytu króla w Trjeście został przyjęty na audjencji i zaproszony do króla na śniadanie. Nacjonalistyczne stowarzyszenia obrały go prezydentem, a faszyści mianowali go naczelnym komendantem jednego z okręgów.

Dopiero generał Stracace rozpoczął niedawno badanie przeszłości tego sprytnego oszusta i doszedł do wniosku, iż wszelkie daty, podawane przez niego, opierały się na fałszu. Okazało się dalej, iż pseudomajor nazwa się właściwie Luigi Canleri i był już kilkakrotnie karany. Nie był on niedw oficierem — natomiast był austriackim szpiegiem.

Obawiając się skandalu, kole wojskowe przez długi czas tały losy owego ptaszka, fakcież szereg jego sprawek, z których najmniejsza jest zdefraudowanie 100.000 lirów złożonych na jego rzecz.

Spadek 500 milionów dolarów amerykańskich.

W N. 79 „Tygodnika Polski“ (Charbin - Chiny) czytamy:

W r. 1753 przybył do Ameryki Anglik Robert Edwards i kupił w odległości 5 km. od małej osady Nowy Amsterdam kawał lasu o powierzchni 65 akrów czyli 24 dziesięcin, gdzie wybudował sobie domek. Ponieważ Nowy Am-

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA.

Bank Dyskontowy 3000
 Bank Handl. 2175—2525.
 Bank dla H. i P. 650—600
 Bank Kredytowy W. 680—800
 Bank Małopolski 600—650—600
 Bank Handlowy P. 975
 Bank Przem. Lwów 345—360
 Bank Spółdzielczy 1650
 Bank Zachodni 3500—3600
 Bank Powsz. Kred. 45—55
 Bank Zw. Spół. Zar. 2700—2775
 Bank Zw. Ziem. 140—150
 Cerata 135—130
 Sole Potasowe 3500—3575—3550
 Kijewski 2000—2050—2025
 Puls 195—250—240
 Spiess 680—735—720
 Strem 15000
 Woldt 500 bez praw.
 Wildt 230—250—240
 Chodorów 3300—3700—3500
 Czarsk 1800 1750—1775 3 em. 725—800
 Czestocice 4200—4400—4350
 Gosławice 1000—1150—1075 6 em. 1680
 Michałów 1075—1225—1200
 Cukier 4600—3900—4450

Firlej 360—365—350
 Fazy 110—115—110
 Fawe 240—255
 Przem. i Eksp. Leśny 70—180.4600—5450
 Górczowski 520—570—555
 Pitner 5900—6350
 Lilpon 485—55—510
 Modrzezew 6700—8—7500
 Norblin 925—924 i pół 935 (1) 1000—1050—102
 Polski Lloyd 70—67 i pół
 Polska Nafta 190—215—205
 Nobel 650—630 6 em. 600—605
 Siła i Światło 550—600—580
 Spirytus 1825—1925 (2) 2200—2300 (3)
 Tkanina 62 i pół 60
 Rudzki 1250—1425—1400 (3) 1300—1525—1500 dr.
 Ortwein 210—195—200
 Ostrowiec 10300—9600—10000
 Parowozy 245—260 V em. 2—220—215
 Poelsk 300—310—305
 Rohm 550—595—575 IV em. 475—500 495
 Starachowice 2600—2775
 Suchedniów 2500—2475
 Trzebnia 415
 Unia 500—550

Leszczyński 6500—5400—6800
 Zieleniewski 9300—10—9900
 Zjedn. Fabr. Maszyn 310—
 Zawiercie 330
 Zyrardów 270—282 i pół
 Belpol 40
 Borkowski 330—360
 Hurt 50—62 i pół 55
 Jabłkowscy 115—107 i pół 115
 Polbal 85—90—87 i pół
 Skórv 50—70
 Syndykat 1450
 Zeługa 235—180—195 VII em. 160—180—17
 Zach. Tow. dla H. i P. 190—200
 Ćmielów 550
 Elektryczność 1550—1625
 P. T. E. 170—150—175
 Brow-Bowery 2650—2850
 Habermusch 3600—3450—3500
 Herbata 212 i pół 140
 Kabel 480—650
 Korok 69—65
 Kluczew 650—630
 Przem. Naftowy 530
 Rylsev 53—52
 Pustelnik 500—515—450
 Konopie 380 V em. 240

Mydło domowe i do prania „SWELAN”

Marka fabr. „Smok”.

Zawartość tłuszczu 64—66%

W użyciu najlepsze

najtańsze

najwydatniejsze

Cena eksportowa Doll. 10 za 100 kg.

Sprzedż na miejscu w polsk. markach.

Sp. Akc. „SWELAN”

Fabryka przetworów chemicznych Pańska 125.

Tel. 16 03.

2551s10

Pierwsza Łódzka Specjalna Fabrycznia Chemiczna Futer W. Szejmmana

2516s2

przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny, jak też farbując barwy, szopy, amerykańskie opasy i tchórza na kolor skunksowy podobnie na kolor nurek, soboll i fok. Wykonuje najnowszym systemem zagranicznym elektrycznością — Ceny przystępne — Zlecenia kierować:

8 Gdańska 8, front m. 9.

Popierajcie Handel Polski!

W Chrześcijańskich Halach Rzemieślniczych Al. Kościuszki 73, Były Tatarsal Al. Kościuszki 73 najdogodniej robić zakupy świąteczne.

W wielkim wyborze po cenach najniższych kąpić można:

Manufaktury, Dodatki krawieckie, Gotowe ubrania męskie damskie i dziecięce, Obuwie, Bielizna, Firanki, Czapki, Galanterie, Meble całe kompletne lub pojedynczo, Zegary, Bizuterie, Rowery, Maszyny do szycia i części, do takowych Naczynia kuchenne i gospodarstwa domowego, Maszyny rolnicze i obrabiarki do drzewa i metalu, Piece przenosne, Wszelkie wyroby ceramiczne, Kosmetyka, Zabawki od najmłodszych do najwykrotniejszych. Artykuły spożywcze i wyroby cukiernicze itd. itd. Ceny najniższe! (2599-b) Ceny najniższe!

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (dragic podwórce) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach Röntgen: djagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie), Szczepienie ospy. Cena od porady 250,000 mk. — od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4)

Najtaniej

Bo w mieszkaniu prywatnym reparaacje

Magzyn do pisania, manometrów, wirówek i wszelkich aparat, precyzyjnych

Łódź, Piotrkowska 275, m. 19, od 4—8-ej. (2597s)

Meble klubowe

DYWANY, SYPIALKI STOŁOWE SALONY GABINETY MEBLE BIUROWE KUCHEENNE URZĄDZ ŁOZKA METALOWE Po cenach najniższych. poleca na dogod. warunkach

MAGAZYN MEBLI Wł. Romaszowskiego PIOTRKOWSKA 116 i p. tr. Telefon 21—61

Na raty

tygodniowe lub miesięczne można zakupić Piótna

obrussy, kapy, chustki towary wełniane, ceraty, linoleum

„ZGODA” Gdańska 77.

Kupuje

futra, dywany meble, garderobę, maszyny do szycia i różne sprzęty domowe

Dzielna 19, A. Wajcman w sklepie starych mebli. 2520-b

Największy Magazyn w Łodzi! „Chrześcijański Jarmark Łódzki”

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

Na raty

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny. Kambrny na garnitury, palta i suknie. Podszewki. Białe towary bielizniane. Liniane obrusy i serwety. Ręczniki. Barchany. Chustki. Kapy. Kol-dry. Trykotaże. Galanterie. Obuwie. Gotowe ubrania. Półta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. (2255-b-12)

Technik

ze średnim wykształcen. z kilkoletnią praktyką po rzebny do warsztatu mechanicznego

większej fabryki włókienniczej. Oferty z życiorysem i referencjami do administracji „Rozwoju” dla okaziciela kwit-u ogłoszeniowego. (2528b)

T-wo Rzemieślnicze „RESURSA”

niniejszym rodaje do wiadomości, iż począwszy od poniedziałku dnia 26 XI 1923 r. przyjmuje w biurze swym przy ul. Kilińskiego Nr 17 w godzinach popołudniowych od 3-ej do 7-ej opłaty za Swiactwa Przemysłowe na rok 1923 r. 1924, za podatek obrotowy, oraz podatek majątkowy

Rzemieślnicy chrześcijańscy zechcą, we własnym interesie, opłacać podatki w terminie najbliższym albowiem Urzędy Skarbowe za zwłokę liczą znaczne kary

(s-1) Zarząd T-wa Rzem. „Resursa” w Łodzi.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja 3. przyjm. od 11—1 i pół, i od 3 i pół do 8. (2092s)

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje 10—12, 4—6 pp. Piotrkowska 132. 233s

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 2211k

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światolecz. Piotrkowska 144 (róg ul. Jan-gielickiej) Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6 2493-k-4

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 5—4.

Orzewka

owocowe i ozdobne w wielkim wyborze poleca Zak. Ogr. L. Kolaczkiego, Piotrkowska 241. 2306a9

CYRK CINEBELLI

Dziś 2 przedstawienia.
O godz. 4 (ceny niższe) i 8.30 w.

Nowe eksperymenty słynnego telepaty M^r. NELSON DRABINA ŚMIERCI

i inne pierwszorzędne atrakcje cyrkowe 2587 b

KALOSZE

Wiedeńskie, Szwedzkie i Petersburskie

sprzedaż hurtowa i detaliczna
po cenach fabrycznych 2585st

Adolf Boksleitner i S-ka

Łódź, Piotrkowska 149, tel. 1409.

K. BOGUSŁAWSKI

ul. Piotrkowska 100, tel. 26-17. ul. Piotrkowska 114, tel. 26-18.

Skład szkła, kryształów i porcelany

poleca w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe, Garnitury na umywalnie,
Garnitury do kawy, Figury, Galanterię.
Szlifiernia szkła i kryształów. Wytwórnia lusterek i witraży.
Skład szyb i Przedsiębiorstwo robót szklarskich.

Służąca do kuchni

potrzebna. Piotrkowska № 45, cukiernia 2538st

Uczciwa kobieta

potrzebna zaraz z gotowaniem. Bene dykta 29 m. 5. 2514st

Okazyjnie

do sprzedania, otomana dywanowa u tapicera. Nawrot № 8. 2534st

Stangret potrzebny

Piotrkowska 45, cukiernia. 2536st

3 pokoje

z kuchnią i wygodami potrzebując od zaraz. Warunki podawać w ofertach do administracji pod „Gutówka” 2478st

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, i p., L. Miłach.

Potrzebny wysoki

z czterysta milionami mk. Na Piotrkowskiego 81 piekarnia. 2524st

Potrzebne dziewczyny

do kuchni restauracji „Louvre” Łódź, Piotrkowska 89. (2540st)

Dzikowski Andrzej zgubił do wód osobisty wydany w gm. Rzgów p. Koniński i książeczkę wojskową wydaną w Radziłowie p. Nieszawskiego oraz piłę Majstrowskie Młynarskie wydane w m. Kole. 2544st

Okazja

Platy gramofonowe stare, polskie kupuje i zamieniam na nowe. Konstantynowska 5, prawooficyna m. 28, Czarabski. 2519st

Potrzebna

uczciwa, czysta dziewczyna lub kobieta na przychodnię. Zgłaszać się: Sienkiewicza 4, m. 14 (2546st)

PLAC

Część podwórza wydierżawie pod wybudowanie składu dla firmy handlowej lub przemysłowej w Poznaniu, ul. Strzałowa 2-a, blisko Starego Rynku. (2607-b)

Pierwszorzędny polski zakład krawiecki

Zasada: **tanio i elegancko** obrać się można.
Łódź, ul. Zielona 10.
2536b A. GRAMENS.

Wyżel-suka

6 mies., biała, brązowe łaty, ogon długi, przed kilkanaście dniami zginęła. Odprowadzić: Piotrkowska 100, Komenda Policji, za wynagrodzeniem. (2532b)

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 29 listopada r. b. o g. 8,15 w.

Aleksander Drazewski

wygłosi prelekcję pod hasłem

IDZIEMY!

Prelegent pragnie wykazać pochodzenie, cel życia i ostateczne przeznaczenie człowieka. **SAMOTNOŚĆ WADROŚCI** Życie wieczne **SAMODzielne** (na miłość i cierpienie). Stworzenie Aniołów. Początek działalności. Pycha i stracenie. Złoty czyn jako nieufność. Jady ducha. **Wyłon człowieka**. Materja więzieniem ducha. Dziedzictwo zatrutego raju. Pokłady dobra i zła. Tęsknota do Wybawcy Adama. Wyłon Adama. **Przeznaczenie samodzielnego szukania**. Prawo przeznaczenia wolnej woli i szczęścia. Zapłodnienie błędów i porody śmierci. Wicher powrotów.

Bilety od 70000 do 500000 do nabycia w Kasie Filharmonji codz. od g. 10-1 oraz od 5-7 w. 2591-b

Radzę Ci! Kupować towary tylko pod firmą:

„Najtańsze źródło”

Łódź, ul. Oziębna № 36.

Płótno białe i kolorowe; na wszy, na pościel, cągi, sarówki, chustki, podszewka, szewiory, bostony, sukna korthy, wólary, etaminy, barchany, tkanina, sybiry i in. Na życzenie wysyłam towary pocztą, za zaliczeniem. Dla przyjezdnych prosta droga z dworca kaliskiego tramw. № 5 lub 8. 2801-k-1

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych.

Odnazona złotym medalem
Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ
Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót freblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. sprzedaż tasonów papierowych. 2569st

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski

Franciszka Chojnackiego

Łódź, Sienkiewicza 59 (sklep frontowy)
Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa męskiego wchodzące. 2272st10

Spirytus 94%
 wyższego gatunku za zezwoleniami na cele lecznicze dla kooperatyw, fabryk i różnym instytucjom — poleca —
Wytwórnia Wódek i Likierów K. Kowalski
 Łódź, Senkiewicza 50, tel. 19-32. 2453s1

Karbid Szwedzki
 w opakowaniu eksportowym, oclony franko wagon cfiaruje na warunkach korzystnych
Oswald Korber
 Danzig, Wallgasse 21, tel. 918. 2571s

Pracownia bielizny M. Jakuszczyk
 przy ul. Przejazd Nr 88.
 Przyjmuje obstalunki na bieliznę: damską, męską i dziecięcą oraz mereszowanie, dzierganie i specjalne wszywanie po cenach przystępnych z własnego i powierzzonego materiału. (2505)

Meble tanie i moderne!
 Całe komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli na dogodnych warunkach
 UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.
Franciszek Krzyżowski i S-ka
 Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 2506s1

Na raty i za gotówkę
 suknie, bluzki, płaszcze. 2499s12
Obuwie męskie i damskie.
 — Poleca —
Chrześcijański Dom Ubiorów A. CABANEK
 ul. Napiórkowskiego 49, — Filja ul. Piotrkowska 275.

Kupię pod Łodzią ziemi
 60-100 mórg (może więcej)
 może być bez zabudowań i bez obsadów. Pożądana woda bieżąca, ząsajnik. Oferty z ceną pod „Ahu“ w administracji „Rozwoju“.
 (2529s)

Na gwiazdkę!
 Duży wybór fornistrów i teczek szkolnych. 2506s2
 skórzana galanterja, przybory podróżne
S. Skarżyński, Piotrkowska 133

KOTLARZE
 do robót miedzianych potrzebni natychmiast:
LUBAN^o Tow. Akc. Fabryka Przetworów Ziemiaczanych w Luboniu (Poznań) (2431s2)

Książkowa-kasjer
 z długoletnią praktyką przyjmie posadę w poważnej instytucji. Oferty do adm. Rozwoju pod „Książkowa P. P.“ 2528s1
LECZNICA CHOROZ ZĘBOW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
 145. Piotrkowska 145.
 za plombowanie, oraz wprawianie zębów opłata podług taksy. 1977k

Trojne ogłoszenia
 Kupno i sprzedaż:
 Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Placę natychmiast. Łódź, ul. Benedykta 23 mieszkania 13. 7072-10
 Szukam angielskie czarne i różowe sukienki dziecięce tanio do sprzedania. Główna 47, magazyn obuwia. 7170-1
 Kredens do sprzedania ul. Zakatna 64, wiadomość u dozorcę. 7208-1
 Interes dobrze prosperujący przy kupie Rodzaj obojętny, w sumie do 5 miliardów. Oferty „cd „1891“ w Rozwoju. 7215-2
 Plac z zagajnikiem, przy lesie i kolejowej stacji w Zgierz sprzedam natychmiast. Biuro „Pośrednik“. Zgierz Parcełowa 5. 7214-3
 Pszy młode foksterjery do sprzedania ul. Nawrot 24 m. 4. 7212-1
 Okrężnik do sprzedania kareta 5 osobowa, lando, dwie pary chomont angielskich brzozy złoczone. Wiadomość Składowa 19 Borkowski. 7217-2
 Sprzedam dwa krosna ręczna Miedziana 22 m. 11. 7220-2
 10 miesięczny wyżeł niemieckiej rasy do sprzedania, ul. Zawadzka Nr 2 m. 5. 7223-2
 Lokomobila i młocarnia do sprzedania. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia Nr 54, sklep kolumnalny Laskowska. 7199-1
 Do sprzedania barty różne skrzynki piekarskie i wirówki do mleka. Kilińskiego 223, skłen. 7205-1
 Sprzedam kredens dębowy, lustro, 6 krzesel, stół i różne meble. Krucza 4 m. 18. 7252-2
 Kupię plac. Oferty z dokładnym opisem i ceną proszę składać do Rozwoju pod „Plac“, 7236-3
 Sprzedam kozuch w dobrym stanie, nadający się dla szostera. Przejazd 8 m 27. 7237-1
 Plac do sprzedania tanio na Żubardzia. Wiadomość Aleksandrów Rynek Nr 1. 7240-1
 Szafa, łóżka, umywalnię, otomane, krzesła, siodełko, dywan, lamszajty wieszak sprzedam. Przejazd 24 m 1. 724-2
 Domek do sprzedania zaraz z 6 mieszkańcami w Chojnach Piaskowa 22 właściciel Cegielniana 54 pralnia. 7247-2

Sprzedam dwa homonta w komplecie pełnym tanio, ul. Krocza Nr 6, u gospodarza. 7249-1
 Sprzedam szafę, garderobę z lustrem, łóżka i otomanę. Rzgowska 51 u gospodarza. 7246-2
 Maszyny pończosnicze kupuję i sprzedaję, przyjmuje do reperacji M. Szreter Piotrkowska 185. 7248-1
Różne:
 Kuszerka Pipikowa przyjmuje panię przyjezdne i miejscowe. Piotrkowska 132-14. 7195-12
 Zastępcą notariusza samotny poszukuje pokoju z całodziennym utrzymaniem lub bez. Oferty pod „20 milionów miesięcznie“ składać do administracji „Rozwoju“. 7182-2
 Wynajęcia sklep z pokojem w okolicy Gór. Rynku. Oferty proszę składać do adm. Rozwoju, z podaniem w kwoty, pod „W. G.“. 7195-1
 Zginął pies młody wilezijskiej rasy. Proszę odprowadzić za nagrodą ul. Zielona Nr. 25 Bałuty Frank. 7200-1
 Przybiła się suka, duża, zółta. Właściciel odebrać może za zwrotem kosztów Wodna 15 Maichrzak. 7197-1
 Szklarz potrzebny. Zgłaszać się do administracji Rozwoju. 7229-1
 Potrzebne podręczne i uczelniczne do haftu. Piotrkowska 197 m. 8. 7213-1
 Mam koncesję tytoniową oraz lokal w rudniemście, poszukuję wspólnika lub wspólniczki z kapitałem Oferty sub „Kapitał“ do Rozwoju. 7211-1
 Potrzebny wspólnik z koncesją na i wólek. Najchętniej w wanda. Oferty sub „Interes“ do Rozwoju. 7210-1
STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 godzina 7. 7219-1
 Potrzebny człowiek do konia. zgłosić się Zgierz ul. 3-go Maja 35. 7223-1
 Potrzebny miernarz na walce planzychter kaszownik Zgierz ul. 3-go Maja 25. 7224-1
 Przychodnia do pracy domowej potrzebna od zaraz. Wiadomość Górny Rynek 5 | 6 m 14. 7230-1
 Potrzebna dziewczyna do Mieczarni Aleje Kościuszki 45. 7231-1
 Potrzebna służąca. Szkolna 15 m. 14 p. Smętkiewicz. 7235-2
 Szwaczka od kosztów może się zgłosić Skwerowa 18, m 11. 7234-2
 Prasowaczka zaolina na koszt ple drobiazgi potrzebna zaraz. Zawadzka 46-a pralnia. 7233-1

Tanie źródło
 nabycia towarów wełnianych i bawełnianych 1-go gatunku i w większym wyborze tylko w nowo utworzonym przedsiębiorstwie firmy **chrześcijański**
Safjan i Kaleta
 ul. Piotrkowska 182. 2490s8
Slusarz Maszynowy
 obeznany w snajaniu autogogenicznym, toczeniu, heblowaniu i kociu ze świadectwami, poszukuje pracy. Oferty do Rozwoju pod „26-38“ 2504s2
Sprzedam
 kanarkę klubową, futro męskie aparaty 18x24 i 15x18, rower, encyklopedję Orgelbranda, gitarę, lornetkę, gramofon Aleksandrowska 42. Fotograf. (2491s)
Ma wypłatę!
 Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie
P. Chari 2497k
 Piotrkowska 37, (podwórko)
GORSETY
 najnowsze fasony gotowe i na obstalunek biustonosze, paski, prostotrzymacze i t. p. poleca w wielkim wyborze
Pracownia Gorsetów „MARTA“
 Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórku)
Przyjmę dwóch młodych
 panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, ul. Skwałowa Nr 18 m. 11. 2528s1
 Stolarzy meblowych zdolnych przyjmie stolarnię. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 7239-3
 Zginął pies wyżeł czarno-biały z białym Proszę odprowadzić za zwrotem kosztów Kilińskiego 242, sklep. 7245-3
 Chłopiec chrześcijański z półroczną praktyką poszukuje terminu u krawca. Oferty pod „Chłopiec“ w Rozwoju. 7245-1
 Potrzebne szwaczki do szycia bielizny. Zielona Nr 16 m 5. 7249-1
 Przyjmę od zaraz abazurzystkę, również podręczne umiejące szyc. Zgłaszać się między godz. 6-8 wiecz. Nawrot 13, m. 20. 7242-2
 Proszę o zwrot notatek zabawnych w portfelu przez pomyłkę „Louvre“ Piotrkowska 86. 7235-2
Zgubione dokumenty
 Kruszyński Kazimierz zgubił książeczkę zwolnienia z wojska, wydaną z P. K. U w Łodzi. 7 21-2
 Petrowski Bronisław zgubił paszport niemiecki i książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. 7216-2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 15.000 mk., za tekstem 12.000 mk., z wyjątkiem 7.000 mk., wśród drobnych, 12.000 mk., nekrologi 10.000 mk., komunikaty 12.000 mk., za wiersz...
 Wydawca: Andrzej T. Czajewski